

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Poniedziałek 20 września 1937 r.

Nr. 259

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do druku przesyłką pocztową

2.50

MINISTER ROMAN WIERZY

w prężność przemysłu węglowego

Na łamach warszawskiego „Kuriera Porannego” ukazał się wywiad pt. „Przemysł węglowy w dobie poprawy gospodarczej” z ministrem przemysłu i handlu p. Antonim Romanem.

Omówiwszy wzrost produkcji węgla w Polsce, który wyraża się w roku bieżącym zwiększeniem o 30 procent w porównaniu do roku ubiegłego, minister Roman zaznaczył, że nastąpiła również poprawa w dziedzinie eksportu węgla. Na pytanie, czy w związku z poprawą gospodarczą przemysłu węglowego sprosta zwiększonemu zapotrzebowaniu — i czy w związku z koniecznością eksploatacji gorszych pokładów i gorzej urządzonych kopalń nie wynikną perturbacje w układzie organizacji i cen przemysłu węglowego, pan minister odpowiada następująco:

Jestem zdania, że nawet w obecnym stanie gotowości technicznej kopalnie polskie będą mogły w pełni zadość uczynić wzrastającemu zapotrzebowaniu węgla kamiennego na rynku krajowym i eksportowym. Sądzę, że gdy ujawnią się renowacja kopalń i ich racjonalne zainwestowanie techniczne potrwa dłużej, gotowość produkcyjna polskich kopalń bardzo znacznie się podniesie i z pewnością będzie mogła osiągnąć poziom najlepszych lat produkcji, a nawet go przewyższyć. Co się tyczy eksploatacji węgla gorszych gatunków, to ten węgiel w miarę wzrastającej koniunktury i rosnącego zapotrzebowania zyskuje również lepsze możliwości zbytu.

Na pytanie, czy w ramach obecnej organizacji przemysłu węglowego i w ramach obecnego układu cen możliwa jest renowacja i modernizacja kopalń oraz zwiększenie ich zdolności produkcyjnej do poziomu, osiągniętego przez odpowiadające przemysły za granicą, odpowiedź brzmiała:

Renowacja i modernizacja kopalń naszych oraz zwiększenie ich zdolności produkcyjnej do stosunkowego poziomu, osiągniętego przez przemysły węglowe w odpowiadających państwach zagranicznych, jest całkowicie możliwa przy dzisiejszym stanie organizacji przemysłu węglowego i pod tym względem ma ona ufnosć w prężność tego przemysłu. Obecny poziom cen węgla, jakkolwiek kształtowany na podstawie rozporządzeń ministra przemysłu i handlu, przy tak znacznie powiększonym wydobyciu i obrocie daje możliwość przeprowadzenia modernizacji i koniecznych inwestycji, o ile koszty kalkulacyjne produkcji węgla nie ulegną dalszej poważniejszej zmianie. Obecny okres jest okresem zalecania ran, zadanych przemysłowi węglowemu przez długotrwały kryzys.

Potępienie dyktatur

PRZEZ PREZ. ROOSEVELTA

PARYŻ, 19.9. Z okazji 150-tych rocznicy istnienia konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. prezydent Roosevelt wygłosił wielką mowę polityczną, która wywołała jak najsilniejsze wrażenie w całej Europie, a nawet chwilowo przyćmiła jałowe, jak odtychczas, obrady genewskie.

Jak się wyraża „Paris-Midi”, prezydent Stanów Zjednoczonych po raz pierwszy otwarcie występuje „w roli rzecznika demokracji przeciwko dyktatorom”.

Sto lat temu — oświadcza Franklin Roosevelt — Europa nie interesowała się Ameryką, ani Ameryka Europą. Dziś sytuacja zmieniła się gruntownie. Nie ma dziś zakątka świata, którego sprawy nie obchodziłyby żywotnie nas tak samo, jak każdy nasz geat znajduje natychmiast oddźwięk w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Ameryka — mówi dalej prezydent Roosevelt — pozostaje wierna swej konstytucji demokratycznej, lecz powstały nowe nastroje, ustrój dyktatorialny, mające zniszczyć stary porządek rzeczy, oparty na wolności i prawach jednostki.

Dodać należy, że prezydent Roosevelt potępił nie tylko dyktatury faszystowskie, lecz także dyktaturę proletariacką.

Wreszcie minister Roman zaznaczywszy, że rząd, posiadając całkowitą możliwość oddziaływania na bieg polityki węglowej, oświadcza, że rząd unika interwencji zbyt szczegółowej i

ingeruje jedynie w dziedzinie układu ogólnych ram organizacyjnych przemysłu węglowego oraz wpływa na tworzenie ogólnych warunków polityki tego przemysłu.

Niepowodzenia wojsk chińskich 10 tysięcy zabitych

SZANGHAJ, 19.9. Rozpoczęta przez wojska japońskie wielka ofensywa na południe od Pekinu zakończyła się po czterodniowych gwałtownych walkach powodzeniem Japończyków.

Wojska chińskie, które w ciągu przeszło 3-tygodni broniły się wzdłuż kolei Pekin — Hankau przeciwko wielokrotnym atakom wojsk japońskich, są obecnie w odwrocie w kierunku południowym.

Według informacji japońskich, w ręce japońskie dostało się 50 km. linii kolejowych, dotychczas uparcie broniących przez Chińczyków.

Według doniesień japońskich w ciągu dni ostatnich Chińczycy stracili na froncie północnym około 10.000 zabitych. Liczba rannych żołnierzy chińskich wynosi kilkanaście tysięcy. Cy-

fry te najlepiej świadczą o zaciętości walk.

Kłeska w prowincji Szansi wywołała wielkie wzburzenie w sztabie nankińskim przeciwko dowódcom wojsk prowincjonalnych. Na polecenie naczelnego dowództwa aresztowany został gen. Li-Fu-Jin, dowódca 61 armii, któremu stawiane są zarzuty braku energii i inicyjatywy, skutkiem czego Chińczycy utracili Tatugn i inne ważne punkty strategiczne.

Prasa chińska donosi, że w Mandżurii powstają coraz to nowe oddziały partyzantów chińskich pod wodzą słynnego z walk o Szanghaj w 1932 r. — gen. chińskiego Ma-Czau-Szana. Liczba tych partyzantów w Mandżurii obliczana jest na 100.000.

Gazeta dla złodzieiów redagowana przez b. studentkę

Donoszą z Warszawy, że tamtejszej policji udało się wykryć i zlikwidować pismo codzienne wydawane przez złodzieiów i przeczczone dla... złodzieiów.

Pismo to pt. „Nasze życie” prowadzone było w fachowy sposób, zawierało artykuły wstępny, wiadomości bieżące, artykuły fachowe z zakresu dolinarstwa, szopenfeldziarstwa, rozpruwania kas itd.

Prócz stałych rubryk „Nasze życie” zawierało porady prawne, kronikę policyjną,

a nawet kącik humorystyczny. Znajdowało się tam kilka ogłoszeń pośredników złodziejskich, dostarczających za „umiarkowaną opłatą” narzędzia pracy.

Wywiadowcy policji dowiedzieli się, że wśród przestępczego świata Warszawy, a zwłaszcza wśród mieszkańców domu noclegowego przy ul. Dzikiej t. zw. „Cyrku”, krąży egzemplarz potajemnie wydawanego pisma.

Redaktorką pisma była, jak wyka-

zało dochodzenie,

Frajndla Lobner, była studentka uniwersytetu kijowskiego i współpracowniczką przedwojennego „Nowoję Wremia” w Petersburgu żona znanego włamywacza i kryminalisty.

Grono czytelników tej potajemnej gazetki składało się nie tylko z mętów społecznych stolicy.

Pismo docierało do Katowic, Sosnowca, Torunia, Krakowa, Łodzi i innych miast prowincjonalnych.

W gazetce tej szczególną poczytnością cieszyła się rubryka porad złodziejskich pod tytułem: „Między nami”, pod „redakcją” Sergiejewa Popowa.

Drukarzem-powielaczem był Paweł Zakrzewski, ponoć były urzędnik magistracki.

Pismo było robione na powielaczu i rozchodzić się miało, jak twierdzą jedni, w kilkudziesięciu egzemplarzach, a jak twierdzą drudzy

w nakładzie, dochodzącym do 2 tysięcy egzemplarzy.

30 tysięcy osób na pogrzebie zamordowanego przez żyda śp. Wanata

BIELSKO, 19.9. (tel. wł.) Sytuacja w Bielsku, po zamordowaniu śp. Wanata przez dzierżawcę restauracji żyda Normana jest naprężona.

Na sklepach chrześcijańskich wiszono napisy: „firma chrześcijańska”.

W niedzielę sytuacja była nadana naprężona.

alicami przeciągały patrole policyjne, nie dopuszczając do skupiania się grup.

Od godz. 5 rano w obecności prokuratora z Cieszyna; tudzież przedstawicieli władz administracyjnych, policyjnych i sądowych odbyła się wizja sądowa na miejscu zbrodni, popełnionej przez Normana.

Norman przebywa w areszcie w Bielsku, skąd po ukończeniu wstępnych

dochodzeń zostanie przetransportowany do więzienia śledczego w Cieszynie.

W czasie ekscesów nigdzie nie doszło do rabunków, a demonstranci ograniczyli się tylko do niszczenia wystaw sklepowych i wybijania szyb.

Na peryferiach Białej dokonano napadu na żydowską kolonię, która przybyła tutaj z Kielc. Szereg osób poturbowano. W każdym razie jakimkolwiek dalszym ekscesom policja położyła kres.

Zaznaczyć trzeba, że stanowisko żydów w Białej i Bielsku było wyraźnie prowokujące, gdyż nie stosowali się oni do przepisów policyjnych, mających na celu zapewnienie im bezpieczeństwa, a nawet z okien swych mieszkań rzucali kamienie, wybijając szy-

P. Prezydent R. P. POWRÓCIŁ DO ZDROWIA

WARSZAWA, 19.9. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił już do zdrowia i podjął normalne prace.

Młocka ligowa

Wczoraj zostały rozegrane trzy mecze ligowe. Sensacją był remis Wisły z Ruchem i zwycięstwo Warszawianki nad ŁKS.

Na czele tabeli ligowej króczy nadal Cracovia przed AKS i Ruchem.

WISŁA — RUCH 2:2 (0:2)

Bramki zdobyli dla Ruchu: Wodarz i Wiechołek, dla Wisły: Lyko i Chabowski.

WARSZAWIANKA — ŁKS 2:1 (1:1)

Bramki zdobyli: Smoczek 2, a dla ŁKS Przygoński.

WARTA — GARBARNIA 3:1 (2:0)

O WEJŚCIE DO LIGI

Polonia — Śmigły 6:1 (4:1)

Dzięki temu zwycięstwu Polonia definitywnie wchodzi do ligi państwowej. Bramki zdobyli: Kruk 4, Nawrot i Kisielewski po jednej dla Wilnian Skrzypczak.

Brygada — Unia 4:0

TABELA PULI FINALOWEJ

1) Polonia gier 4, pkt. 8 st. br. 16:2 2) Brygada gier 4, pkt. 4 st. br. 9:9; 3) Śmigły gier 4 pkt. 4 st. br. 7:8; 4) Unia gier 4 pkt. 8 br. 1:14
Ostateczna walka o awans drugiej drużyny do ligi rozegra się między Brygadą i Śmigłym

Robotnicy

POBILI DOZORCÓW

W ub. sobotę w południe tereny regulacyjne Czarnej Przemysy pod Słupną w okolicy Mysłowic były widownią krwawego zajścia, zbiorowego wystąpienia robotników.

Krytycznego dnia piętnastu robotników zatrudnionych przy regulacji rzeki otrzymało wypowiedzenie. Na tym tle powstała awantura.

Robotnicy natarli na dwóch dozorców Emila Bibrzyckiego i Michała Kaczmarka. W wyniku bójk obaj dozorczy odnieśli kontuzje na całym ciele, a Bibrzycki otrzymał kilka pchnięć nożem w piersi, plecy i łopatkę.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego w Mysłowicach.

Zawiadomiona o krwawym zajściu policja ujęła na miejscu trzech sprawców masakry:

25-letniego Józefa Grabowskiego, 20-letniego Adama Goca i 25-letniego Wojciecha Brozka, robotników pochodzących z Dąbrowy.

Główny sprawca i inicjator zajścia Teodor Boronicki zdołał zbiec przed przybyciem policji.

by w mieszkaniach, sklepach i instytucjach publicznych polskich.

POGRZEB

W dniu dzisiejszym odbył się w kostnicy szpitala miejskiego w Bielsku pogrzeb śp. Wanata, ofiary morderstwa. Wzięły w nim udział nieprzebrane rzesze ludności. W kondukcje pogrzebowym niesiono liczne wieńce. Orszakowi pogrzebowemu towarzyszyła silnie skonsygnowana policja.

W pogrzebie śp. Wanata uczestniczyło około 30.000 osób.

Po pogrzebie tłum, wznosząc okrzyki antyżydowskie, tłukąc uo drodze szyby w sklepach żydowskich. Do późnego wieczora w Bielsku i w Białej podniecone tłumy krążyły po ulicach, wybijając szyby w mieszkaniach i sklepach żydowskich.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Rozgrywki piłkarskie w Zagłębiu Sensacje i awantury na boiskach

Wczoraj odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej. Dali one następujące wyniki:

UNIA — WARTA 5:2 (1:1)

Bramki zdobyli dla Unii: Nowak 2 i Słota, dla Warty Miąsko i Ślimak. Sędzia p. A. Tramiel.

Pierwsza połowa gry absolutnie nie zapowiadała smutnych incydentów, które miały miejsce w drugiej połowie. Pierwszą bramkę uzyskał wspaniałym strzałem Słota, wyrównał z zamieszaniem podbramkowego Miąsko.

Po przerwie gra staje się b. brutalna; ofiarami padają kolejno dwaj gracze Warty, przy czym sędzia wyklucza z gry lewego pomocnika Unii. Gracze Warty kontuzjują Słotę, a wreszcie Dudka, który kopnięty w nogę goźnał prawdopodobnie złamanie kości piszczałkowej.

Wzburzona publiczność usiłuje wtargnąć na boisko, jednak dzięki interwencji gospodarzy i policji zajście zlikwidowano.

W czasie tych zajęć Warta prowadziła 2:1. Unia, grając w 9-kę przeważa zdecydowanie i zdobywa dwie bramki przez Nowaka, zapewniając sobie zwycięstwo.

ZAGŁĘBIE — CKS 7:1 (3:1)

Powyższe spotkanie zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Zagłębia w stosunku 7:1 (3:1). Bramki zdobyli: Banasik 5, Pekański 2, Sieradzan i Goldblum po jednej oraz jedna samobójcza, honorowego gola dla CKS.

WALASIEWICZÓWNA BIJE REKORDY ŚWIATA

W Drohobyczu odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których startowały czołowe nasze lekkoatletki: Walasiewiczówna i Kwaśniewska.

Na stadionie zgromadziło się około 2000 widzów. Zawodniczkom zgotowano niezwykle serdeczne przyjęcie, wręczając im wiązanki kwiatów.

Sensacją zawodów była wspaniała forma Walasiewiczówny, która ustanowiła trzy nowe rekordy świata, a mianowicie:

100 jardów — 10.8 sek. — rekord świata, 2-gie miejsce zajęła Staruszkiewiczówna (Sokół Grudziądz) 12 sek.

80 m. — Walasiewiczówna 9.6 sek. — rekord świata, 2-ga Staruszkiewiczówna 10.6 s.

Skok w dal: Walasiewiczówna 625 cm. — rekord świata, 2) Czarnocka (AZS Wilno) 529 cm.

Oszczep — Kwaśniewska 41.82 m.

Kula — Kwaśniewska 10.30 m.

strzelił Tuszyński. Zaznaczyć należy, że CKS wystąpił w składzie mocno osłabionym.

BRYNICA — CZĘSTOCHÓWKA 3:0 (1:0)

Czeladzianie gładko rozprawili się z Częstochówką, uzyskując pierwsze punkty w b. sezonie. Bramki zdobyli: Krupiński, Łasak i Kańtoch.

MISTRZOSTWA KLASY A

Hakoach — AKS 2:2 (1:1)

Zagłębianka — Czarni 3:2 (1:1)

Płomień — Sosnowiec 2:1 (1:0)

Solvay — Orzeł 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Sitko 2, Górecki 2 i Malcherczyk jedna.

Zew — Cynkownia 4:3

MISTRZOSTWA KLASY B

TS Dąbrowa — Saturn 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Neugebauer 2 i Balcer. Sędziował p. Organista dobrze.

Unia II — Strzelecki 2:1

Zagłębie II — Kazimierz 4:4

Victoria — Brynica II 3:0.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Krakowie Gąsowski bije rekord na 300 m.

W sobotę rozpoczęły się w Krakowie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez Polskie Radio. Wyniki notujemy:

W biegu na 1500 m. łatwo zwyciężył Mostert (Belgia) w czasie 3:59,6 min., 2) Soldan (Cracovia) 4:02,4 min., 3) Austriak Eichberger 4:04,2 min. Ten ostatni był wyraźnie niedysponowany, gdyż za przekroczenia dewizowe został przetrzymany wreszcie na granicy całej noc, co naturalnie wpłynęło na obniżenie wyniku.

W biegu na 200 m. zwyciężył Gąsowski 23,5 sek., 2) Dudek (Cr.) 24,5 sek.

60 m. pań: 1) Gottliebówna (Makabi) 9 s., 2) Deutscherówna (Makabi) 8,5 sek.

Tyczka: 1) Mucha (Sokół Czeladź) 385 cm., 2) Płonka (Cr) 3 m.

Pływanie pań: 1) Wajsówna 141 cm., 2) Marzówna (Cr) 131 cm.

Dysk pań: 1) Wajsówna 43 m., 2) Babrajowa (Legia) 26,17.

W biegu sztafetowym 4x100 m. przeciwko

dwóm zespołom samotnie pobił Gąsowski i zwyciężył w czasie 51,2 sek., sztafeta Makabi miała 55s ek., a Cracovii 57,6 sek.

W drugim dniu uzyskano następujące wyniki:

Bieg na 300 m. wygrał Gąsowski w doskonałym czasie 36 sek. Tym samym pobił on stary rekord Polski.

Niezwykłe emocjonująca była próba pobicia rekordu światowego w biegu na 1000 m. przez Mostereta (Belgia). Biegał on razem z Gąsowskim, który ofiarował się prowadzić tego doskonałego biegacza. Po pierwszym okrążeniu prowadzi Gąsowski, przebijając w czasie 58 sek. Następnie do 800 mtr. prowadzi w dalszym ciągu Gąsowski, uzyskując czas 1:58 s. Następnie wymija Gąsowskiego Mostereta, który zwiększa znacznie tempo i przybywa jako pierwszy do mety w czasie 2:29,1. Gąsowski uzyskał czas 2:50,1, a więc o sekundę gorszy od zwycięzcy. Próba pobicia rekordu światowego niestety nie udała się. Gąsowski po tym biegu zemdlął.

BKS (N.Bytom) — Makabi (Sosn.) 10:6 Mecz walkowerów i k o

Wczoraj rozpoczęły się rewanżowe drużynowe mecze bokserskie o mistrzostwo śl. OZB kl. A.

W Sosnowcu w sali kina „Eden” odbyło się spotkanie między BKS (Nowy Bytom) i miejscową Makabi.

Mecz stał na średnim poziomie z wyjątkiem spotkania w wadze piórkowej. Spotkali się dwaj obiecujący bokserzy Welgrin i Krawczyk I z BKS. Walka przez cały czas była przeprowadzona w szybkim tempie i obfita-

ła w ciekawe momenty. Wygrał ją zasłużenie lepszy Welgrin.

Goście w pozostałych walkach nie mogli wykazać swoich walorów bokserskich z powodu słabych „makabistów”.

Wyniki techniczne są następujące: musza: Jabłonka (BKS) — Malinowicer, wygrał w 2 rundzie przez k. o. Malinowicer; kogucia: BKS oddał punkty walkowerem z powodu braku zawodnika. W walce towarzyskiej spotkali się dwaj bokserzy Makabi, w

której Bajtner wypunktował Grizgrina; lekka: Chrobok (BKS) wygrał przez k. o. w 2 spotkaniu z Majerowiczem; półśrednia: Pandera (BKS) wygrał przez techn. k. o w 2 rundzie z Birenholzem; średnia: Bański (BKS) w 40 sekundzie pierwszego spotkania nokautuje Baamera; w półciężkiej Gruszka zdobywa punkty walkowerem; ciężka: Kissewetter (BKS) nokautował prymitywnego Jegera w 1 rundzie. Sędziował na punkty Sadłowski, a w ringu Brabański dobrze.

KRONIKA SPORTOWA

NIESPORTOWY POSTĘPEK NIEMCÓW

W turnieju piłkarskim zorganizowanym przez K. S. Gedania, nastąpił w niedzielę niemiły zgrzyt: mianowicie niemiecki klub B. U. W. E. z Gdańska, który w sobotę rozgrywał mecz z Gedanią, w niedzielę wycofał się z powodu niewywieszenia przez organizatorów flagi hitlerowskiej.

A. K. S. zagrał koncertowo i po opuszczeniu boiska żywo było oklaskiwane przez publiczność.

WYŚCIG KOLARSKI UNII

Wczoraj w godzinach rannych odbył się wyścig kolarski o tytuł mistrza STS Unia na trasie Sosnowiec — Czeladź — Grodziec — Sarnów — Siewierz i z powrotem, razem 60 kilometrów.

Na starcie stanęło 15 zawodników, bieg ukończyło 9, reszta wycofała się z powodu defektów.

Tytuł mistrza zdobył Krzysztofczyk Zym. w czasie 1.23 godz., 2) Ociepka 1.23,2, 3) Przenosiło 1.23,5, 4) Walaszek 1.23,7, 5) Grot 1.23,12, 6) Migas 1.23,18, 7) Stopa 1.28, 8) Grzenda 1.30.

Po południu w czasie przerwy meczu Unia — Warta prezes klubu p. Pitowiecki wręczył pierwszym pięciu zawodnikom nagrody.

JĘDRZEJOWSKA ZŁAMAŁA PALEC

Pociągami Nowy Jork — Los Angelesjechała nasza mistrzyni Jadwiga Jędrzejowska udająca się na turniej do Los Angeles. Mistrzyni naszej zdarzył się przykry wypadek, mianowicie spadła z półki ciężka walizka, która przygniotła Jędrzejowskiej rękę, powodując jednocześnie złamanie palca. Wskutek wypadku Jędrzejowska będzie zmuszona na dłuższy czas rozstać się z tenisem.

TARŁOWSKI NA SATURNIE

Na Saturnie bawili wczoraj tenisiści katowickiej Pogoni z Tarłowskim na czele. Tarłowski rozegrał dwa pokazowe spotkania: w singlu pokonał Kończaka 6:1, 6:4, 6:3, a w deblu ze Ślusarzem wygrał z parą Kończak — Chytrowski 6:4, 6:2.

L. WOLFE

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

46)

Raptem dziewczyna znikła za kotarą. Daniel Barker odwrócił głowę; zbliżała się panna Woydyńska.

W okragłej, stylowej sali było jeszcze bardzo mało osób. W asyście maitre'a przeszli przez salę w lewy kąt i zajęli stolik za barierą na małym podwyższeniu. Kelner podał kartę potraw i trunków. Kapitan Barker wziął oprawiony w skórę spis win, przejrzał napędce i po angielsku zwrócił się do panny Woydyńskiej.

— Jakże wino pani woli — czerwone, czy białe?

— Lubię wino, miaster Barker, ale nie znam się na nim. Niech pan sam wybierze.

Zamówił Chateau Latour z roku 1901. Dyrektor z uznaniem pochylił głowę, klasyfikował gościa według zamówienia wina i rzadko się mylił. Uo-

żenie menu kolacyjnego potwierdziło jego pierwotne spostrzeżenie, więc odszedł zadowolony, że kunszt kucharski i dobroć wina znajdują należytą ocenę.

Panna Woydyńska z ciekawością rozglądała się po sali.

— Tu jest ślicznie, zupełnie jak w jakiejś ładnej powieści.

Barker roześmiał się.

— Wie pan, że ja czuję wprost karygodną słabość do przepychu.

— Naprawdę, czy pani się tyłko zdaje?

— Naprawdę. I to jest tym ciekawsze, że z drugiej strony uważam przepych za coś upiornego...

— Nie rozumiem pani.

— Przepych zaspakaja u mnie głód wrażeń. Jednocześnie wtbrw mojej woli zawsze się kojarzy z nim myśl o skrajnej nędzy. Naprzykład w tej chwili, kiedy czeladź na kolację, która

z pewnością będzie w doskonałej harmonii z otoczeniem, nie mogą się pozbyć natrętnej myśli o głodnych. W samej Warszawie jest ich kilkanaście tysięcy.

Dyrektor przyniósł butelkę, owiniętą w serwetę, wiasnoręcznie odkorkował, nalał ćwierć kieliszka i skosztował przysmykając oczy. Potem z zadowoleniem skinął głową i ostrożnie przelał wino gęstoczerwonego koloru do kryształowego dzbanka. W ślad za tym kelner podał kolację.

— Naturalnie, to są bardzo tanie uczucia literackie — kontynuowała panna Woydyńska swoje wywody takim tonem, jakby się usprawiedliwiała z nieco naiwnej egzaltacji — i one nie usuną bolączki socjalnej.

Do stolika podszedł dyrektor.

— Wino już od poczęło, proszę szanownego pana. Wolno nalać?

Daniel Barker skinął głową i maitre z namaszczeniem napelnił kieliszki. Gdy stawiał dzbanek na miejsce zauważył wzrok gościa sklerowany w stronę sali bufetowej, w następnym momencie wzrok spoczął na nim. Spojrzał za siebie i oddalił się niepiesznie. Za chwilę zbliżyła się do stołu dziewczyna, którą Barker widział przy wejściu na salę.

— Proszę dwie róże.

Dziewczyna położyła kwiaty na stole, wzięła pięć złotych i nie podnosząc oczu, powiedziała cicho z wyraźnym akcentem:

— Dziękuję. Później przyniosę resztę.

Odeszła, zanim Barker zdążył powiedzieć, że resztę może zatrzymać dla siebie.

— Jaka śliczna, rasowa dziewczyna — powiedziała panna Woydyńska, spoglądając z nieklamany zachwytem na oddalającą się kwiciarkę.

Po skończonej kolacji kelner sprzątnął ze stołu i podał kawę, którą przeczorny dyrektor zamówił z wczoraj.

— Dziś ma pan wygląd wyjątkowo zadowolonego człowieka — zauważyła panna Woydyńska. — Takim jeszcze pana nie widziałam.

— To prawda — odpowiedział Barker. — Spotkało mnie dziś wyjątkowe wydarzenie, panno Henryko. — Pomyślał o Barbarze Gwynn. — Zostałem sobie wierny.

(C. d. n.)

Piękna uroczystość strzelecka

Poświęcenie strzelnicy oddziału huty Katarzyna

Wczoraj odbyła się piękna uroczystość poświęcenia małokalibrowej strzelnicy strzeleckiego oddziału Z. S. przy hucie Katarzyna w Sosnowcu.

Strzelnica urządzona została według najnowszych wymagań sportu strzeleckiego i

jest najlepiej urządzoną strzelnicą nie tylko w Zagłębiu, ale bodajże w całym Podokręgu.

Strzelnica znajduje się na starym zwale żuźlowym, nawprost huty Katarzyna, na terenie Towarzystwa.

Na uroczystość wczorajszą przybyli: okoliczne oddziały strzeleckie, delegacja Zw. rezerwistów, straż pożarna huty „Katarzyna” prezes OZN. mec. Mirosław Lipski, wiceprezes OZN. dr. Rajs, przedstawiciele Zw. zaw. prac. umysł. przem. i handlu z p. prezesem Góreckim oraz władz strzel. z pp.: komendantem podokręgu mjr. Tarnawskim i komendantem powiatu Z. Nowarą. Wojsko reprezentował por. Chmielowski.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem odprawionym w kościele parafialnym w Nowym Sielcu przez kapelana Z. S. ks. kanonika Fr. Raczyńskiego.

Po nabożeństwie udano się pochodem

przed płytę poległych bojowników 1905 r., przy portierni huty Katarzyna, gdzie złożono wieńce.

Z kolei oddziały strzeleckie oraz zaproszeni goście udali się na teren strzelnicy. Po zdaniu raportu przez por. Szczerbowski majorowi Tarnawskiemu, komendant oddziału Z. S. huty Katarzyna ppor. W. Brzozowski przedstawił w krótkich słowach historię powstania strzelnicy.

Po przemówieniu p. Brzozowskiego, p. major Tarnawski dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi, a ks. kanonik Fr. Raczyński dokonał aktu poświęcenia wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie, po czym przyjął

przysiężenie od strzelców, nowych członków oddziału.

Dalsze przemówienia wygłosili pp.: mjr. Tarnawski, Eski, przedstawiciele pracowników koncernu Modrzejów-Hantke oraz komendant Z. Nowara.

Po przemówieniach uczestnicy uroczystości odśpiewali pieśń organizacyjną

„Hej strzelcy wraz...”

Następnie przedstawiciele władz strzeleckich oraz zaproszeni goście oddali honorowe strzały oraz wpisywali się do księgi pamiątkowej.

Zakończeniem uroczystości był obiad żołnierski, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

W przemówieniach podkreślono zasługi tych, którzy przyczynili się do

Wyjaśnienia w sprawie przyznawania świadczeń emerytalnych

Świadczenia emerytalne przyznaje Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników lub jego oddział. Podania o te świadczenia należy zgłaszać piśmiennie lub ustnie do najbliższej ubezpieczalni lub jego oddziału. Ubezpieczalnia przeprowadza niezbędne dochodzenia i stawia wniosek o przyznanie należnych świadczeń.

O przyznaniu lub odmowie świadczeń Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników zawiadamia zainteresowane osoby specjalnym orzeczeniem. Orzeczenie to zawiera uzasadnienie decyzji Zakładu, a w razie przyznania renty, również szczegółowe obliczenie jej wysokości. Jeżeli zainteresowany czuje się pokrzywdzony decyzją Zakładu, może wnieść odwołanie, przy czym w każdym orzeczeniu wymienione jest gdzie i w jakim terminie należy zgłosić odwołanie.

Zauważyć należy, że prawo do świadczeń emerytalnych przedawnia się po 3 latach, licząc od wypadku, śmierci ubezpieczonego, czy też powstania kalectwa, zależnie od rodzaju świadczeń, jaki przysługuje ubezpieczonemu.

powstania strzelnicy. Są nimi w pierwszym rzędzie:

dyrekcja Zakładów Modrzejów-Hantke, komendant miejscowego oddziału p. Waclaw Brzozowski,

wiceprezes oddziału inż. Chelmiński i in.

Bliższe dane o powstaniu strzelnicy podamy w jednym z najbliższych numerów.

Zakończenie Tygodnia polskiego handlu, rzemiosła i drobnego przemysłu

Wczoraj w Dąbrowie zakończono uroczystości „Tydzień polskiego handlu, rzemiosła i drobnego przemysłu”.

Rano w miejscowym kościele parafialnym ks. Flisowski odprawił nabożeństwo, a ks. Wiśniewski wygłosił piękne kazanie.

Po nabożeństwie uformował się imponujący pochód, który z orkiestrą,

28 sztandarami oraz barwnym korowodem reklamowym udał się na plac Legionów, gdzie przedstawiciele komitetu złożyli wieńce. Po złożeniu wieńca pochód udał się przed „Ognisko”, gdzie wygłoszono kilka przemówień.

Obszerniejsze sprawozdanie, ze względu na techniczność, zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Strajk w „Feniksie” zlikwidowany

Robotnicy otrzymali podwyżkę płac od 6 do 30 proc.

Trwający przez 85 dni strajk okupacyjny w hucie „Feniks” w Będzinie został wreszcie zlikwidowany.

W ub. sobotę, jak już donosiliśmy, sytuacja strajkowa w hucie mocno się zaostrzyła: robotnicy proklamowali głodówkę oraz wywiesili na murach fabrycznych czarne chorągwie.

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie likwidacji zatargu. W konferencji, której przewodniczył insp. Rychnowski wzięli udział przedstawiciele robot-

ników z sekretarzem Związku p. Staśko oraz z ramienia dyrekcji huty dyr. Szpigielman i adw. Czamaniewicz.

Konferencja wczorajsza, jak przewidywa-

liśmy, dała pozytywne wyniki i strajk został zlikwidowany.

Robotnicy uzyskali podwyżkę płac w wysokości od 6 do 30 proc.

Dzisiaj oraz jutro przeprowadzony będzie w fabryce remont, w środę zaś robotnicy rozpoczną normalną pracę.

Nikt nie zdziwi się, że nie został królem kurkowym, skoro nie stanął do zawodów. Niech się też nie dziwi, że nie wygrał, ten, kto nie posiada losu loteryjnego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

20 Wzrosień

Eustachego, Tow. m. m.
Słowiański: Myśliśława
Słońca wsch. 5.16, zach. 17.43
Księżycza wsch 16.49, zach 3.57

HISTORIA PODAJE:

997 Złożenie zwłok św. Wojciecha w Gnieźnie
1492 Koronacja Jana Olbrachta
1526 Przyłączenie Mazowsza do Korony
1878 Data upadku Państwa Kościelnego.
1920 Wyparcie bolszewików pod Równem.

PRZYSŁOWIA:

Leniwiec wzrosień
Wsadza ręce w kieszeń.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dorożkarz nr. 13”.
PATRIA: „Nieznośna dziewczyna”.
EDEN: „Mały czarodziej”.

OBOWIĄZEK SZKOLNY, A PRZYJĘCIE DO TERMINU.

W związku z wątpliwościami, które nasunęły się w woj. centralnych i wschodnich przy stosowaniu przepisów, wymagających przedstawienia przez kandydata do terminu świadectw z wykonaniu obowiązku szkolnego (t. zw. pobierania nauki w szkole powszechnej do 14 roku życia), Związek Izb rzemieślniczych uzyskał wyjaśnienie Min. WR. i OP. z którego wynika, że w woj. centralnych i wschodnich można przyjmować na naukę rzemieślniczą terminatorów, którzy nie posiadają dowodu z wykonania obowiązku szkolnego. Przy przyjmowaniu do terminu będzie dawane pierwszeństwo kandydatom, którzy wykonali obowiązek szkolny.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W poniedziałek 20 i we wtorek 21 bm. o godz. 19 przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — „Gdzie diabeł nie może...”

W środę dnia 22 bm. w Olkszu, sala kina Orzeł” świetna komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza pt., „Gdzie diabeł nie może...” Bilety wcześniej sprzedaje p. Bobrzecki.

W czwartek 23 bm. gościnnie wystąpi znakomity balet Cieplińskiego.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR
Poniedziałek 20 bm. „Grube ryby” dla bezrobotnych godz. 19.
Wtorek 21 bm. „Grube ryby” dla bezrobotnych godz. 19.

„Pożar” Ratusza

ZAKOŃCZENIE „TYGODNIA STRAŻACKIEGO”

Wczoraj zakończony został „Tydzień strażacki” w Zagłębiu Dąbrowskim. Z tej racji strażacy garnizonu sosnowieckiego jeszcze raz zaprezentowali swą sprawność, gasząc „pożar” Ratusza.

Po zlokalizowaniu „pożaru” urządzono efektowny pokaz fontanny ogniastej. Pod koniec odbyła się defilada straży i taboru przed wiceprezydentem miasta p. Almstaedtem i władzami strażackimi i komendantem garnizonu p. Winterem.

Pokazowi przyglądały się tłumy publiczności.

Sprzed Ratusza strażacy udali się do siedziby rejonu do T-wa H. Dietel, gdzie po odegraniu Hymnu narodowego i opuszczeniu chorągwi państwowej zakończono uroczystości, związane z „Tygodniem strażackim”.

Obfity plon

STRAŻY GRANICZNEJ

Jak już donieśliśmy wczoraj, omegdaj w nocy patrol straży granicznej natknął się pod Tarnowskimi Górami na t. zw. szpicę przemysłową, za którą w pewnej odległości postępowala 8-osobowa grupa z towarem.

Po dłuższej utarczce i ostrzeliwaniu szpica została ujęta a za nią reszta przemytników, pochodzących z Zagłębia Dąbrowskiego i Zawiercia.

Przemytnicy, mając odcięty odwrót na stronę niemiecką, ukryli towary w polu, jednak kryjówkę odnaleziono i przemyt, składający się z zapalniczek, kamieni zapalowych, kart do gry i Maggi wartości około 3.000 zł. skonfiskowano.

Nazwiska przytrzymanych brzmią: Stanisław Langer, Maciej Sobieszkoda, Stanisław Klauze, Halina Tokarska, Regina Turno, jej mąż Marcin Turno, Tomasz Krzyżowski i Augustyn Zaitig.

Wszystkich przytrzymanych zatręzowano wraz z doniesieniem i skonfiskowanym towarem urzędowi celnemu.

ODZNACZENIE. Za zasługi na polu pracy społecznej prof. Wincenty Kuźniak z Dąbrowy odznaczony został złotym krzyżem zasługi.

PROGRAM RADIOWY

IRENA DUBISKA I FR. PLATÓWNA

W poniedziałek dnia 20 bm. usłyszą radiosłuchacze dwie znane artystki. O godz. 22 grać będzie czołowa polska skrzypczaczka Irena Dubiska szereg drobnych utworów skrzypcowych, w tym kompozycje Filipa Emanuela Bacha, Busoniego i Vocseya. Akompaniuje prof. L. Urstein. Bezpośrednio po tym koncercie o g. 22.30 wystąpi słynna operowa śpiewaczka Franciszka Platówna. Artystka wybrała do swego recytalu cykl ośmiu pieśni cygańskich Brahmsa Akompaniuje Tadeusz Serebyński.

PIĘKNO IDEI TURYSTYKI

Ruch turystyczny, kierujący się do wielkich miast, centrów kultury, czy przemysłu, przybrał w Polsce w ostatnich latach znaczne rozmiary. Z kolumn cyfr statystycznych możnaby wysnuwać najbardziej optymistyczne wnioski na temat naszego ruchu turystycznego. Tymczasem każdy uważniejszy obserwator tego ruchu wysnuć musi pod jego adresem bardzo poważne zastrzeżenia. Zarówno sami turyści, jak i mieszkańcy zwiedzanych miast bardzo często, niestety, zachowują się w sposób mogący odstraszyć od pięknej idei turystyki. Temat ten omówi Stanisław Kaszyski w felietonie pt. „O kulturze gości i kulturze gospodarzy”. Felieton nada zgłębienia krakowska dn. 20 bm. o godz. 16.50

WIERSZE KORNELA UJEJSKIEGO

W ramach kwadransu literackiego dnia 20 bm. o godz. 21.45 nadaje rozgłośnia lwowska audycje, poświęconą Kornelowi Ujejskiemu w czterdziestolecie zgonu, w opracowaniu prof. Uniwersytetu J. K. dr Eugeniusza Kucharskiego. Recytacje wygłosi artysta teatrów miejskich we Lwoie p. Alfred Szymański. Audycja ta powinna szczególnie zainteresować radiosłuchaczy, gdyż poświęcona zostaje poecie tak bliskiemu ziemi Czerwieńskiej, którego twórczość jest silnie związana z naszym terenem.

PONIEDZIAŁEK 20 WRZEŚNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.05 Muzyka ludowa — płyty. 6.18 Gimnastyka. 6.39 Muzyka z płyt. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: a) Nowela lotnicza, b) Muzyka. 11.40 Albert Sandler skrzypce — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Audycja dla młodzieży szkół powszechnych oraz szkół średnich z kl. I—II. „Wśród cudów Wystawy Paryskiej” — opowie dr. St. Kubisz. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Wiedeńska orkiestra „Boheme” Chór Dana i Eugeniusz Bodo — płyty. 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego 15.43 Wiadomości giełdowe. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Bajki skandynawskie — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16.20 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Cielchocinka przez Toruń. 16.50 „O kulturze gości i gospodarzy” — felieton. 17.05 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P.R. 17.50 „Stacja morska na Helu” — pogadanka. 18.00 „Ogrody na dachach fabrycznych” — pogadanka. 18.15 Transmisja z Krakowa: „Z twórczości W. A. Mozarta” — płyty. 18.45 Wiadomości sportowe lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka: „Każdy prezes obywatel”. 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Walczki i piosenki” w wykonaniu Krakowskiego Kwartetu Schrammła z udziałem solisty. 21.45 Kwadrans poezji wiersze Kornela Ujejskiego. 22.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 22.30 Recital śpiewaczy Franciszki Platówny. Prsy fortepianie Tadeusz Serebyński.

CZŁONEK ZWIĄZKU POLSKIEGO POMNAZA POLSKI STAN POSIADANIA

Kariera b. dyplomaty sowieckiego

Z carskiego konfidenta agentem Gestapo

Zanimiawca jest kariera byłego dyplomaty sowieckiego Besedowskiego, który żyje obecnie w Niemczech. Ciekawe informacje o Besedowskim przyniosła ostatnio kopenhaska „Om Sowjet”. Czasopismo to zajmuje się wyłącznie problemami sowieckimi i znane jest jako zawsze dobrze poinformowane.

Kariera Besedowskiego byłaby świetnym tematem do powieści awanturkowej.

Urodził się jako syn zamożnej rodziny żydowskiej w południowej Rosji. Już jako uczeń gimnazjalny ścigany był przez policję za stychność z nihilistami. Pomimo to jednak kosztami swych przyjaciół potrafił się ukrywać a potem wysypywał towarzyszy, za co korzystał z wolności.

Żył mu się jednak powodziło w Rosji i ostatecznie wyjechał za granicę. W Szwajcarii zapoznał się z ludźmi z otoczenia Lenina, we Wiedniu i Londynie stykał się z Trockim. Przyjaźni tej

zawdzięczał karierę po przewrocie bolszewickim w Rosji.

Zamianowany został niebawem konsulem sowieckim w Tokio. Tam Besedowski nawiązał stosunki z przedstawicielami państw „burżuazyjnych”, Francji, Anglii i Niemiec. Po pewnym czasie został z Tokio odwołany i przydzielony do komisariatu spraw zagranicznych w Moskwie, skąd Cziczerin wysłał go jako radcę legacyjnego do Paryża. Podczas swego pobytu w Moskwie, Besedowski dobrze obserwował swoje otoczenie.

zyskiwał najrozsądniejsze informacje poufne

polityczne, wojskowe i gospodarcze. Z bogatym tym materiałem i poufnymi informacjami, wyjechał do Paryża. Tam zyskiwał w poselstwie sowieckim dalsze informacje, które po prostu spieniał

tak długo, aż „stosunki” jego stały się podejrzane dla jego przełożonych. Besedowski nie wierzył początkowo, że reżim bolszewicki w Rosji utrzyma się długo w pierwotnej formie i już przed laty był przeświadczony, że walka między Trockim i Stalinem jest początkiem walki i przemian dalszych. Ponieważ podczas rokowań w Brześciu nad Bugiem obecnego tam Stalina ukłuł delikatną wprawdzie, ale ambitnego Gruzina drażniącą uwagą, że Stalin nie rozumie się na dyplomacji.

odrazu popadł w jego nielaskę.

Skoro widział, że Stalin zwyciężył zerwał z Sowietami, waląc za sobą odrazu wszystkie mosty.

Za sprzedane wiadomości poufne zyskał miliony.

Następnie wydał znane rewelacje. Książki jego, przekładane na najrozsądniejsze języki przyniosły mu dalsze miliony

We Francji jednak nie czuł się bezpiecznym. Wyjechał do Szwajcarii a po tym, jakby kamień w wodę rzucił. Obecnie cytowane pismo przynosi wiadomość, że

Besedowski oddał się na usługi tajnej policji niemieckiej

z wdzięczności za to, że udzielono mu prawa pobytu w Niemczech. Jest swego rodzaju doradcą niemieckiego „Nachrichtenbureau”, którym dostarcza informacji o różnych funkcjonariuszach sowieckich oraz o agentach, których niewiecki kontrwywiad odkrywa w Niemczech. Powrócił do tego, czym był w młodości: — konfidentem.

Nowy sport amerykański

Znudzony wszelkiego rodzaju olimpijskimi i nieolimpijskimi rekordami Yankee wymyślił nowy rodzaj sportu — wyścig kur. Poczuwając nasze kokoszki, prowadzone na sznurku przez swych właścicieli, przychodzą na metę i tu na dany znak przez startera rozpoczynają wyścig, którego szybkość nieco może większa od szybkości przysłowiowego żółwia jest nie mniej emocjonująca. Szkoda, że regulamin tych wyścigów nie mówi, jakie hasło działa najbardziej podniecająco na skrzydlatych zawodników, czy wystarczy nasze zwykłe „a sio” czy też jakies inne zawołanie. W każdym razie, jeśli wierzyć dziennikom amerykańskim, nowy sport budzi powszechne zainteresowanie.

Zawiadamiamy P.T. Odbiorców zamieszkałych w Strzemieszycach i okolicach, że we wtorek, dnia 21 b.m. o godzinie 16.30 na posterunku w Strzemieszycach przy ul. Kolejowej 6 odbędzie się pokaz gotowania elektrycznością.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBF. S. A.

GABINET KOSMETYCZNY „URODA”

WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ

dyplom. kosmet.

Sosnowiec, 3-go Maja 15, tel. 6 22 42.

STALE UZUPEŁNIANY W NAJNOWSZE ZDOBYCZE Z DZIEDZINY TECHNIKI KOSMETYCZNEJ. — Zapobiega wszelkim defektom cery. — Pielęgnuje skóry łojotokowe, konserwuje, doskonali, odświeża urodę, przedłuża jej trwanie. — Usuwa zmarszczki, węgry, prosaki, piegł. — Masaże, kąpiele twarzy, natryski tlenowe, zhuśczenie skóry najnowszym sposobem. — Elektryzacja, naświetlania lampami: „Perihel”, „Pantahelion”, „Vitalux”.

NATURALNE OPALANIE SKÓRY ZA POMOCĄ PROMIENI LAMPY „PERIHEL”.

Trwale przyciemnianie brwi i rzęs — Fryzowanie rzęs — Depilacja brwi

Pielęgnacja włosów — Maquillage.

Portrety i wskazówki.

DROGA DO KOSZA

Słynny pisarz francuski Tristan Bernard w młodości swojej bezustannie zabiegał o współpracę w „Figaro”. Rękopisy jego wędrowały przeważnie do kosza.

Pewnego razu, kiedy Tristan przybył do „Figara” i dowiedział się, że referenta literackiego nie ma, złożył rękopis woźnemu i powiedział:

— Proszę, niech pan w zastępstwie redaktora wrzuci to do kosza.

KURTUAŻJA

Anatol France odwiedził pewnego razu swego przyjaciela, który od niedawna zamieszkiwał na własnym gospodarstwie. Przyjaciel oprowadzał France'a po zakątkach swego „kromnego” domku, a wreszcie wprowadził go do małego ogródka. Pełen dumy zapytał:

— Powiedzże, jak ci się mój ogród podoba? — Wielki to on nie jest, ale za to — tu spojrzal France na niebo — dość wysoki.

OGŁOSZENIE

Zgodnie z decyzją Rady Wierzyteli z dnia 17 września 1937 r., zawiadamiam, że dnia 30 września 1937 r. o godz. 10-tej w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się przed Radą Wierzyteli

publiczny przetarg ustny

na sprzedaż kopalni „Helena” w Niwce jako całości wraz z inwentarzem ruchomym i nieruchomym łącznie z tymi prawami do eksploatacji, jakie kopalnia posiada obecnie. Przystępujący do przetargu winni złożyć do rąk Rady Wierzyteli w dniu i miejscu przetargu wadium w wysokości 10.000 zł. w gotówce.

Rada Wierzyteli zastrzegła sobie prawo unieważnienia przetargu w wypadku gdyby najwyższa oferowana cena była zbyt niska w stosunku do wartości obiektu.

Wszelkich informacji udziela magister Czernski w biurze kopalni w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 29, tel. 61547.

Syndyk Masy Upadłości Kopalni „Helena” St. Wojciechowski

4027

DROBNE OGŁOSZENIA

SKLEPY

w centrum do wynajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 31 I 3529 4012

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-486. 25-letnia gwarancja! 2581

REKLAMA JEST DZWIIGNIĄ HANDLU!

KINO „EDEN”

Dziś Najmilsza rozrywka dla starszych i młodych

„MAŁY CZARODZIEJ”

w r. gł. nowa gwiazda wielki śpiewak

Bobby Breen

Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 15.30

Dziś ostatni dzień Bezapelacyjnie najlepsza komedia sezonu

KINO ZAGŁĘBIE DOROŻKARZ Nr. 13

Chuda, stara szkapa Staroświecki wóz, Podchmielonych gości na hulanki wiozł. Arcydowcipne dialogi Wiecha

W rol. głównych: Stanisław Sieniński, Cwiklińska, Andrzejewska-Zelichowska, Grabowski-Cybulski-Skonieczny i w. i.

Początek seansu o godz. 3.30.

KINO-TEATR „PATRIA”

L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawno. Kino Palace

„Nieznosna dziewczyna”

Dowcipna komedia francuska, która zapewnia widzowi 2 godziny beztróskiego spędzenia czasu, gdyż wycyzny szalonej „nieznosnej” dziewczyny Danielle Darrieux (znanej z filmów „Mayerling” i „Niepoń”) powodują bezustanne salwy śmiechu.

W pozostałych rolach Albert Pryean i Lucia Baroux

Anons. Od niedzieli 26 września „ZNACHOR”

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redakcja naczelna przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Reklamowe reklamacje nie wstaca.

Ogłoszenia

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tch. ście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdym kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Podzielniki Kurjera Zachodniego:

BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacimskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 — LAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIEŻYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELĄDZ, Włoczkowska, Staszica 27, K. ZIMIERZ — PORĄBKKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DUK „KURJERA ZACHODNIEGO” W. SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.